

Monotonia mnie nie porwała typiero, co ty gadasz
Lepiej skup się na tym
Nie skupiaj się na obawach
Często męczy niejeden skurwysyn
I chce rwać dupy na auto; autodissy
Gdzie jest Białas, pytał o to na raz
Ale raczej nie wystąpimy tutaj jako para
Pierdolę taki duet, co łapie zamulę
Poznaj moją naturę, jak cię to interesuje
Na MW EP otworzyłem się ziomalu
Jest mi na sercu lepiej, nie noszę tego ciężaru
Już ty wiesz, co jest dla mnie ważne
Jestem Białasem, czasem mają mi to za złe
A tak naprawdę oni noszą setki masek
Chcę mieć dużą kasę, ale mam tylko dużo kaset
Te ulice wciąż bronią się same
Nie piszę o polityce, nie znam się na niej
Pierdolę tą, tamtą czy inną partię
To nie zmieni się, nazywaj mnie ignorantem
Kochasz rap to jesteś częścią tej sceny
Nawet jeśli ludzie o tobie nie słyszeli
Chodzi o serce, reszta to pierdolenie
Ja myślałem o tym wiele już na pierwszej scenie
Białas, typie, twój twardy kolega
Dla was ode mnie mój czwarty nielegal

Jak masz do mnie jakiś problem to hejtuj
Ja na zawsze już mam ten rap w sercu
Kurwa, będzie tym żyć miasto
By wiedzieć moje słabości bierzesz lupe, ale znowu fiasko

Jak masz do mnie jakiś problem to hejtuj
Ja na zawsze już mam ten rap w sercu
Kurwa, będzie tym żyć miasto
By wiedzieć moje słabości bierzesz lupe, ale znowu fiasko

Nie jestem ideałem, idę dalej
A ty się żalisz na jakimś forum, jak jakiś frajer
Jak tylko zarobię hajs, dam to ulicom, synku
Po to, byś miał to na półce wśród ulubionych artystów
Pajacom się zbiera na debaty
A ja chcę tylko grać rap nic poza tym
Jak gram koncert, ufam muzyce, nie mące
Wpadnij zobaczyć jakie to gorące
Hejter może tylko wciskać enter
I krzywo, się gapić jak sobie po rejonie pędzę
I nawet się nie odezwie, bo po co niby
Może sobie pogadać do kolegów podczas biby
Małolatki kręcą się koło ławki
Są młode a już mają na grób i zadatki
Żadna z nich pewnie nie jest dziewczicą
Te trzynastki przynoszą pecha rodzicom
Swoją pasją trafiają w ludzi serce
Nawet jeśli to budzi kontrowersje
Tych pedałów boli to, że jesteś sobą
I masz to czego nie mają - osobowość
A ty łazisz i się żalisz tylko

Dla mnie jesteś zwykłą dziwką jak Paris Hilton
Znajdź swoją drogę i znajdź w sobie ogień
I zacznij żyć swoim życiem, okej

Jak masz do mnie jakiś problem to hejtuj
Ja na zawsze już mam ten rap w sercu
Kurwa, będzie tym żyć miasto
By wiedzieć moje słabości bierzesz lupę, ale znowu fiasko

Jak masz do mnie jakiś problem to hejtuj
Ja na zawsze już mam ten rap w sercu
Kurwa, będzie tym żyć miasto
By wiedzieć moje słabości bierzesz lupę, ale znowu fiasko